

Maria Łoposzko

Zjednoczenie ruchu ludowego na Lubelszczyźnie w 1948 r.

Rocznik Lubelski 21, 115-138

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA ŁOPOSZKO

ZJEDNOCZENIE RUCHU MŁODZIEŻOWEGO NA LUBELSZCZYŹNIE W 1948 R.

Tradycje jednolitifrontowe wśród młodzieży polskiej posiadają swój długi rodowód. W lewicowym ruchu młodzieżowym tendencje zjednoczeniowe dały o sobie znać już w okresie międzywojennym, a zwłaszcza w latach 1935—1939, kiedy to wysiłki zmierzające w tym kierunku podjął Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej. Z jego inicjatywy doszło do uchwalenia Deklaracji Praw Młodego Pokolenia, wzywającej do jedności działania całą postępową młodzież¹.

Okres okupacji przyniósł wyraźne wzmożenie tych tendencji. Represje i prześladowania całego narodu przez najeźdźcę oraz konieczność podjęcia wspólnej walki w obronie kraju stały się czynnikiem silnie integrującym młodzież. Hasła wspólnej walki młodzieży z okupantem dojrzywały we wszystkich bodaj podziemnych organizacjach zbrojnych. Najdobitniej jednak wysuwał je i propagował Związek Walki Młodych, który stale i konsekwentnie głosił w tym czasie konieczność jak najszybszego połączenia wysiłków całej polskiej młodzieży w walce z wrogiem².

Starania te zostały uwieńczone częściowym sukcesem, gdy przy Krajowej Radzie Narodowej powołano Koło Młodzieży, którego zadaniem było reprezentowanie interesów młodego pokolenia oraz jednoczenie go we wspólnej walce³. Koła Młodzieży tworzone również na szczeblu województw, przy poszczególnych konspiracyjnych Wojewódzkich Radach Narodowych. Tak na przykład do lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej jako reprezentantki młodzieży weszły: B. Czarnotówna i A. Gadzalancka, przedstawicielki „Wici”⁴.

Osiągnięta w tym okresie jedność działania lewicowego odłamu młodzieżowego objęła jednakże stosunkowo nieznaczoną część młodzieży, przede wszystkim walczącej w oddziałach zbrojnych i prowadzącej działalność konspiracyjną.

W lipcu 1944 r., gdy część ziem polskich odzyskała wolność i postępowe organizacje młodzieżowe rozpoczęły swą działalność w nowych warunkach, zagadnienie jedności ruchu ponownie stanęło na porządku dzien-

¹ R. Toruńczyk, *Po trzydziestu latach Deklaracji Praw Młodego Pokolenia*, „Pokolenie” 1966, nr 3, s. 57; „Zielony Sztandar” 1973, nr 56 (z 15 lipca).

² Centralne Archiwum KC PZPR (dalej cyt.: CA KC PZPR), 194/I—1, k. 1 nn.; B. Hillebrandt, *Związek Walki Młodych*, Warszawa 1971, s. 32.

³ CA KC PZPR, 193/II—11, k. 8; „Wici” 1945, nr 11 (z 28 czerwca); W. Góra, *Ruch młodzieżowy w Polsce w latach 1944/1948*, Warszawa 1962, s. 10.

⁴ Archiwum KW PZPR w Lublinie (dalej cyt.: AKW PZPR Lublin), I, k. 5 nn; *Ruch oporu na Lubelszczyźnie 1939—1944. Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942—1944)*. Źródła, Lublin 1960, s. 145.

nym. Jednakże sytuacja, jaka się wytworzyła w drugiej połowie 1944 r., nie sprzyjała powstaniu jednolitej organizacji młodzieżowej. Na przeszkodzie stały pewne różnice programowe i ideologiczne różnych ugrupowań, jak też tradycje, niekiedy bardzo silne, a także występujący dość często partykularyzm. Powstanie i funkcjonowanie w Polsce władzy opartej na istnieniu wielu partii politycznych sankcjonowało tym samym także istnienie kilku organizacji, sprzyjało zróżnicowanej strukturze ruchu młodzieżowego⁵. Mimo to idea stworzenia jednolitej organizacji młodzieżowej była w tym okresie niejednokrotnie wysuwana, dyskutowana i rozważana.

Procesy integracyjne organizacji młodzieżowych w znacznej mierze ułatwiał fakt, że organizacje te rozpoczęły po wyzwoleniu swą działalność w Lublinie (wyjątek stanowi ZMD), gdzie mieściła się siedziba ich władz centralnych. Ułatwiało to wzajemne kontakty i podejmowanie wielu wspólnych akcji. Trzeba podkreślić, że wszystkie ówczesne organizacje młodzieżowe w pełni akceptowały przemiany zachodzące w kraju, aktywnie włączyły się do sprawy odbudowy kraju, opowiadały się za ustrojem socjalistycznym.

Źródła odnotowały w tym okresie przypadki samorzutnie podejmowanych decyzji o połączeniu poszczególnych organizacji terenowych. Tak na przykład na Lubelszczyźnie, w Białej Podlaskiej, lokalne zarządy powiatowe ZWM i OMTUR w lutym 1945 r. na wspólnym posiedzeniu podjęły decyzję o powołaniu jednolitej organizacji. Wydano też odpowiednie plakaty, wzywające młodzież, aby wstępowała do nowo proklamowanej wspólnej organizacji⁶. Dopiero interwencja władz zwierzchnich przerwała tak rozpoczętą oddolną akcję. Były to jednak wypadki sporadyczne.

Sytuacja nie dojrzała jeszcze wówczas do zjednoczenia. Zbyt wielkie były różnice i uprzedzenia do jedności w szerokich rzeszach młodzieży. Z tych względów wycofano się wkrótce z polityki zmierzającej wprost do zjednoczenia i podjęto kroki, które stopniowo, poprzez wiele etapów, doprowadzić miały do zacieśnienia więzi między poszczególnymi organizacjami. Te nowe założenia taktyczne znalazły swój wyraz w wystąpieniu przewodniczącego ZG ZWM Aleksandra Kowalskiego na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 r., który mówił już tylko o konieczności bliskiej współpracy między poszczególnymi organizacjami młodzieżowymi, lecz nie o zjednoczeniu⁷.

Konkretne kroki dla zacieśnienia tej współpracy podjęto już wcześniej. 6 listopada 1944 r. została powołana w Lublinie Centralna Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych, w skład której weszli przedstawiciele ZWM, OMTUR oraz „Wici”⁸. Był to pierwszy, ważny etap na drodze wiodącej do zjednoczenia ruchu. Do zadań Komisji należało między

⁵ Szerzej na ten temat patrz: W. Góra, *Powstanie władzy ludowej w Polsce. Z zagadnień kształtowania się załóżków ludowego aparatu w latach 1943—1944*, Warszawa 1972; A. Łopatką, *Organizacja społeczeństwa socjalistycznego w Polsce*, Warszawa 1970.

⁶ CA KC PZPR, 406/62; M. Łoposzko, S. Jasiński, *Związek Walki Młodych na Lubelszczyźnie*, „Pokolenia” 1974, nr 2, s. 57 nn.

⁷ „Walka Młodych” 1945, nr 32 (z 20 grudnia).

⁸ „Głos Ludu” 1944, nr 7 (z 23 listopada).

innymi pogłębienie i wzajemne zbliżenie demokratycznych organizacji, celem utworzenia wspólnego frontu młodzieży⁹.

Pod koniec 1944 r. najważniejszym zadaniem ruchu młodzieżowego nie była realizacja idei jedności, lecz pozyskanie młodzieży dla nowo powstałej władzy ludowej. Centralna Komisja Porozumiewawcza nawoływała młodzież do udziału w aktualnych akcjach prowadzonych przez PKWN, jak na przykład: przeprowadzenie reformy rolnej, praca przy odbudowie kraju, zagospodarowywanie Ziemi Odzyskanych itd.¹⁰ Poważnym osiągnięciem Komisji było uchwalenie wspólnej rezolucji na uroczystej akademii poświęconej rocznicy powstania listopadowego w 1944 r., domagającej się przekształcenia PKWN w Rząd Tymczasowy¹¹.

Początkowo nie powoływano komisji wojewódzkich, gdyż działalność Komisji Centralnej z siedzibą w Lublinie obejmowała cały wyzwolony teren. Dopiero po oswobodzeniu całego obszaru kraju i przeniesieniu władz centralnych z Lublina zaistniała konieczność powołania wojewódzkich komisji porozumiewawczych (w tym również w Lublinie), a potem także komisji niższych szczebli.

9 kwietnia 1945 r. z inicjatywy władz ZWM została powołana Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza, złożona z przedstawicieli ZWM, „Wici” i OMTUR. ZWM reprezentowali: S. Pyra i S. Tyrowicz, „Wici” — M. Koter i S. Lejwoda, OMTUR — Z. Wasilczyk. Pierwszym przewodniczącym Komisji został S. Pyra¹².

Na posiedzeniach Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej, odbywających się w tym czasie bardzo często¹³, rozważano i dyskutowano takie zagadnienia, jak: nawiązanie i zacieśnienie współpracy kulturalnej między poszczególnymi organizacjami, udział młodzieży w akcji siewnej, sprawa świadczeń rzeczowych dla państwa ze strony wsi, obchody świąt państwowych, współpraca z Rejonowymi Komisjami Uzupełnień itd.¹⁴

W tym czasie na jednym z posiedzeń Komisji dokonano podziału zasięgu wpływów poszczególnych organizacji młodzieżowych, przyznając ZWM i OMTUR-owi na teren działania miasta, wieś pozostawiając wpływom „Wici”¹⁵. Wydaje się jednak, że podział ten miał charakter jedynie formalny. Dokonano go pod naciskiem przedstawicieli bardzo silnych na Lubelszczyźnie „Wici” i żadna organizacja nie miała zamiaru w pełni respektować zasad podziału.

Współpraca między organizacjami na terenie województwa lubelskiego w pierwszej połowie 1945 r. układała się dość pomyślnie, podobnie zresztą

⁹ Tamże: G ó r a, *Ruch młodzieżowy...*, s. 16.

¹⁰ „Trybuna Wolności” 1944, nr 64 (z 27 października); „Głos Ludu” 1944, nr 1 (z 16 listopada); „Głos Ludu” 1945, nr 45 (z 23 lutego).

¹¹ „Głos Ludu” 1944, nr 21 (z 13 grudnia) podaje mylnie, że powyższą uchwałę podjęła Komisja Wojewódzka. W tym czasie Komisja ta jeszcze nie istniała.

¹² CA KC PZPR, 406/61; *Kalendarz najważniejszych wydarzeń z dziejów rewolucyjnego i postępowego ruchu młodzieżowego* (dalej cyt. *Kalendarz...*), Lublin 1972, s. 2; „Gazeta Lubelska” 1945, nr 97 (z 27 maja); „Sztandar Ludu” 1945, nr 61 (z 23 maja).

¹³ „Sztandar Ludu” 1945, nr 38 (z 24 kwietnia) podaje, że od chwili powołania komisji odbyły się już trzy zebrania.

¹⁴ AKW PZPR Lublin, 39/IV/1; „Młodzi idą” 1945, nr 3 (z 8 kwietnia); „Gazeta Lubelska” 1945, nr 8 (z 24 lutego), nr 57 (z 26 kwietnia), nr 283 (z 6 grudnia); „Sztandar Ludu” 1945, nr 61 (z 23 maja).

¹⁵ „Sztandar Ludu” 1945, nr 61 (z 23 maja).

jak to miało miejsce w innych województwach¹⁶. W celu więc dalszego zacieśnienia współdziałania na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej zapadła uchwała, zalecająca każdej organizacji prowadzenie szerokiej akcji uświadamiającej wśród własnych członków¹⁷. Wymieniona uchwała pozostała jednak w zasadzie na papierze i nie pociągnęła za sobą żadnych konkretnych poczynań, przynajmniej na większą skalę. Podobnie też nie zrealizowane zostało postanowienie Komisji Wojewódzkiej o powołaniu w pierwszym półroczu 1945 r. powiatowych komisji porozumiewawczych. Tego rodzaju komisję ZWM i OMTUR powołano jedynie na terenie Siedlec¹⁸.

W drugiej połowie 1945 r. i początkach roku następnego współpraca organizacji młodzieżowych, dobrze dotychczas rozwijająca się, wyraźnie osłabła i to zarówno w skali kraju, jak też województwa lubelskiego. Powrót S. Mikołajczyka do kraju i jego dalsza działalność spowodowały wzmocnienie i uaktywnienie sił prawicowych, zwłaszcza w SL i związanych z tym stronnictwem „Wiciach”. Do ruchu wiciowego zgłosili akces i zostali dokooptowani przedwojenni działacze ZG¹⁹. Zdołali oni w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć przewagę we władzach naczelnych Stronnictwa i skierować jego kurs polityczny bardziej na prawo. Znalazło to odbicie na I Walnym Zejeździe „Wici” w grudniu 1945 r., który przekształcił się w jawną manifestację antypepeerowską. Zjazd powrócił do dawnych programów agraryzmu z 1935 r., rezygnując z uchwał sierpniowych z 1944 r.²⁰, co stanowiło widoczny regres polityczny i ideologiczny.

Podobne zjawisko przesunięcia na prawo miało miejsce również w OMTUR. Przejawiało się ono w stanowisku tej organizacji na Światowym Kongresie Młodzieży w Londynie w listopadzie 1945 r., kiedy to OMTUR-owcy przyjęli i próbowali lansować tezę o konieczności odrodzenia Międzynarodówki Socjalistycznej²¹. Jedynie ZWM stał konsekwentnie nadal na stanowisku dalszego zacieśniania współpracy między organizacjami młodzieżowymi.

Na terenie Lubelszczyzny sytuacja przedstawiała się podobnie. 27 lipca 1945 r. odbyła się konferencja tak zwana „połączeniowa” „Wici”, na której pod naciskiem ZG do Zarządu Wojewódzkiego zostali dokooptowani prawicowi działacze ruchu ludowego²².

Od tej chwili współpraca organizacji młodzieżowych na Lubelszczyźnie zaczyna wyraźnie słabnąć. Dochodzi do coraz częstszych starć w łonie samej Komisji Porozumiewawczej. W pierwszej fazie głównie między przed-

¹⁶ N. Kołomejczyk, *Zjednoczenie ruchu młodzieżowego w Polsce*, „Walka Młodych Pokoleń”, Warszawa 1965, s. 486; C. Kozłowski, *Z dziejów organizacji młodzieżowych w latach 1944—1948*, [w:] *Z dziejów Polski Ludowej*, Warszawa 1966, s. 333; Dobrą współpracę organizacji młodzieżowych w tym czasie podkreśla również działaczka „Wici” H. Wiązkowa w dyskusji z okazji 40-lecia powstania tej organizacji, „Pokolenia” 1968, nr 4, s. 96.

¹⁷ AKW PZPR Lublin, 39/IV/1.

¹⁸ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, 142.

¹⁹ „Wiciowa Wolna Gromada” 1947, nr 2 (z 17 stycznia); Góra, *Ruch młodzieżowy...*, s. 24; J. Kukułka, *Rozwój społeczno-polityczny ZMW RP „Wici”, 1944—1948*, „Pokolenia” 1963, nr 2, s. 63 nn.

²⁰ CA KC PZPR, 295/VII—136, s. 24.

²¹ CA KC PZPR, 295/VII—136, s. 25.

²² *Kalendarz...*, s. 4.

stawicielami „Wici” i ZWM. Już 26 sierpnia 1945 r., a więc w kilka zaledwie dni po konferencji „połączeniowej” „Wici”, na posiedzeniu Komisji przedstawiciele tej organizacji odmówili wytypowania kandydatów do odznaczeń argumentując, iż w poprzednim okresie nie otrzymywali żadnych wyróżnień oraz że w pierwszym rządzie należą się one byłym żołnierzom Batalionów Chłopskich²³. Na innym posiedzeniu przedstawiciel „Wici” P. Gano wystąpił z ostrym atakiem na PPR i PPS zarzucając, że dążą one do wywołania rozłamu w ruchu ludowym. Stwierdził dosłownie: „Najlepszym będzie, gdy ZWM i PPR odmaszerują, bo jak chłopci zaczną walczyć, to żadnego peperowca nie będzie na wsi”. Zaznaczył także, że „ZWM jest tym samym, co dawny KZMP, a komuna na wsi jest nie do przyjęcia”²⁴. Nie były to już drobne nieporozumienia, lecz ostro i mocno sformułowane zarzuty, głównie o podłożu ideologicznym. Inny działacz „Wici” — M. Koter — na tymże posiedzeniu, deklarując co prawda poparcie dla idei zjednoczenia ruchu młodzieżowego, energicznie bronił S. Mikołajczyka przed zarzutem rozbijania ruchu ludowego. Równocześnie wysunął konkretne zarzuty pod adresem ZW ZWM, że organizuje on własne ogniska tam, gdzie uprzednio działały już koła „Wici”, co powoduje osłabienie ruchu wiciowego²⁵.

Kontrowersje i wzajemne ataki przejawiały się niekiedy w tak daleko idących krokach, jak: demolowanie świetlic ZWM-owskich, ostentacyjne określenie ZWM-owców jako komunistów, z wyraźnym pejoratywnym i pogardliwym zabarwieniem tego słowa²⁶. Od końca 1945 r. zaprzestano zapraszania przedstawicieli ZWM na zjazdy powiatowe „Wici”, jak to dotychczas było w zwyczaju²⁷. Rywalizacja o wpływy wśród młodzieży wiejskiej rozszerzała się coraz bardziej. Miały miejsce liczne przypadki agitowania ZWM-owców na wsi do wstępowania w szeregi „Wici”²⁸.

Na zebraniach ZWM w tym okresie wielokrotnie podkreślano brak współdziałania między obydwooma organizacjami w terenie²⁹. Co więcej, zaczyna się rodzić wzajemna niezdrowa rywalizacja, polegająca na dążeniu do przechwytywania kół. W 1946 r. zaczęła ona przybierać coraz szersze rozmiary, zagrażając w znacznym stopniu jedności ruchu młodzieżowego. Stało się to szczególnie widoczne w okresie referendum i wyborów, kiedy na skutek wzmożonego terroru ze strony band niektóre koła ZWM w terenie przeszły w całości do „Wici” jako organizacji mniej narażonej na represje. Miało to między innymi miejsce w Bobiskach, Skowiszynie i Przybysławicach w powiecie puławskim³⁰.

Trzeba przyznać, że również ZWM próbował przechwytywać koła „Wici”. Miało to miejsce zwłaszcza w okresie akcji „demokratyzacji” „Wici”, w początkach 1947 r. Szersze rozmiary tej praktyki notujemy na terenach powiatów: kraśnickiego i siedleckiego³¹.

²³ AKW PZPR Lublin, 39/II/2.

²⁴ CA KC PZPR, 414/40, k. 3.

²⁵ CA KC PZPR, 414/40, k. 3; AKW PZPR Lublin, 39/XVII/5; „Wici” oskarżały ZWM, że jest organizacją „na usługach bolszewików”. Natomiast ZWM zarzucał „Wiciom” systematyczne i celowe utrudnianie pracy ZWM.

²⁶ CA KC PZPR, 414/40, k. 3.

²⁷ AKW PZPR Lublin, 39/XVII/1; 39/XXIV/15; 39/XX/1.

²⁸ CA KC PZPR, 406/61.

²⁹ Tamże; AKW PZPR Lublin, 39/XXII/1.

³⁰ AKW PZPR Lublin, 39/VIII/3; 37/XXVIII/15.

³¹ CA KC PZPR, 295/IX—398, s. 39, 107; 406/62; 406/63.

Ponieważ podobnego rodzaju przypadki miały miejsce w całym kraju, nastąpiła interwencja władz zwierzchnich. „Walka Młodych” w specjalnym artykule programowym ostro skrytykowała tego rodzaju praktyki własnego aktywu, uznając je nie tylko za niesłuszne i błędne, lecz nawet za szkodliwe³².

W 1946 r. i w początkach 1947 współpraca w ramach Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej na terenie Lublina niemal całkowicie zamarła. Podobne zjawisko wystąpiło zresztą w tym okresie na terenie całego kraju.

Jednakże w tym czasie można było niekiedy zaobserwować również przykłady dobrego współdziałania kół ZWM i „Wici” w terenie. Rzeczą godną podkreślenia jest, że była to własna oddolna inicjatywa ogniw obu organizacji, a nie narzucona z góry polityka władz. Przykłady takie spotykamy między innymi we wsiach Huta Dzierążyńska, Dzierążnia, Żwiartówka w powiecie tomaszowskim oraz Ludmiłówka w powiecie krańickim, gdzie istniały nie tylko poprawne stosunki między obydwoma organizacjami, lecz również współpraca i wspólna działalność kół, przynosząca dobre efekty, co stwierdzały sprawozdania obu organizacji³³.

Od maja 1947 r. następują pewne zmiany w dotychczasowych stosunkach między ZWM i „Wici”. Czołowi działacze Zarządu Głównego „Wici”, S. Ignar, W. Jagusztyn, J. Ozga-Michański i inni, wystąpili z propozycją zmiany dotychczasowej polityki kierownictwa w stosunku do innych organizacji młodzieżowych, a przede wszystkim do ZWM. Jednakże dla osiągnięcia tego celu trzeba było dokonać zmian zarówno w Zarządzie Głównym, jak też zarządach wojewódzkich „Wici”, przeprowadzić zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową wśród wszystkich członków.

Współpraca między ZWM a OMTUR na Lubelszczyźnie w 1946 r. (podobnie zresztą, jak na terenie całego kraju) układała się na ogół pomyślnie. Nie miała w tym zasługa lubelskiego aktywu OMTUR, który stał na stanowisku kontynuowania współpracy. Ówczesny przewodniczący KW OMTUR Z. Wasilczyk w następujący sposób określił politykę swej organizacji: „Młodzież musi we wzajemnym codziennym współzyciu uczyć się najistotniejszego — współzycia ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi demokratycznej Polski, a szczególnie z braterską organizacją ZWM”³⁴. Współpraca między obydwoma organizacjami rozwijała się szczególnie w okresie referendum i wyborów. Oba związki bardzo silnie zaangażowały się w tych akcjach po stronie Bloku Stronnictw Demokratycznych, często podejmowały wspólnie wiele akcji, zarówno na szczeblu kół, jak też instancji powiatowych i wojewódzkich³⁵.

Jednakże we wzajemnych stosunkach między ZWM a OMTUR występowały też niekiedy rozdzwiewki. Nasiliły się one w 1947 r. w związku z tarciem wewnętrznymi w PPS. Podobnie jak w ruchu ludowym, również

³² „Walka Młodych” 1947, nr 7 (z 29 maja): „Musimy zrozumieć, że jedyną właściwą i słuszną drogą jest droga współpracy na wszystkich odcinkach naszego życia organizacyjnego, a więc na terenie fabryki, szkół, wsi i uniwersytetu”.

³³ AKW PZPR Lublin, 39/VIII/1; 39/VIII/3; 39/VIII/4. Wymienione zostały przykładowo miejscowości: Dzierążnia, Huta Dzierążyńska, Ludmiłówka, Żwiartów.

³⁴ „Gazeta Lubelska” 1945, nr 225 (z 6 października).

³⁵ AKW PZPR Lublin, 38/VIII/6; 38/XXX/1; „Młodzi idą” 1947, nr 6 (z 8 lutego); „Sztandar Ludu” 1947, nr 15 (z 16 stycznia).

i tu wzmogła swą działalność, nieliczna wprawdzie, grupa prawicowa³⁶, co nie pozostało bez wpływu na stanowisko zajmowane przez OMTUR.

Prawicowe tendencje znalazły także odbicie w lubelskiej OMTUR. Najwyraźniej przejawiały się wiosną 1947 r. W tym czasie organizacja lubelska zdecydowała się nawiązać współpracę z międzynarodową socjaldemokracją, wysyłając swych trzech przedstawicieli na Kongres Młodzieży Socjalistycznej w Danii³⁷. Był to wyraźny sygnał, świadczący o dokonującym się zwrocie na prawo w ówczesnym kierownictwie lubelskiego OMTUR-u. Nie mogło to pozostać bez wpływu na dotychczasowe stosunki i współpracę z ZWM.

Zbieżność faktów jest wielce wymowna. Sprawozdania ZW ZWM z sierpnia 1947 r. podkreślają, że współpraca między obydwoma organizacjami na terenie województwa uległa w tym czasie wyraźnemu osłabieniu³⁸. Podobnego rodzaju stwierdzenie znajdujemy również w dokumentach OMTUR-u³⁹. Ówczesną bierność ZWM i brak zdecydowanej polityki wobec OMTUR-u poddano ostrej krytyce na jednym z późniejszych posiedzeń ZW ZWM w Lublinie⁴⁰.

Mimo poważnego osłabienia współpracy między ZWM a OMTUR, nigdy całkowicie jej nie zerwano. Kontakty między tymi organizacjami były zawsze bez porównania silniejsze niż między ZWM a „Wiciami”. Tak na przykład w 1947 r. ZWM i OMTUR organizowały nadal wspólnie obchody świąt i uroczystości państwowych, jak 1 Maja, 22 Lipca itd.⁴¹ W sprawozdaniach lubelskiego KW OMTUR podkreśla się istnienie współpracy z ZWM i stawia się ją na drugim miejscu, zaraz po współpracy z WK PPS⁴². Podobne sformułowania na temat współpracy z OMTUR znalazły się również w dokumentach lubelskiego ZWM z tego okresu.

Stan pewnych rozbieżności między obydwoma organizacjami nie trwał długo. Pierwsze, słabe jeszcze wprawdzie symptomy zmian można zauważyć już latem 1947 r., kiedy I Ogólnokrajowy Kongres OMTUR podkreślił konieczność współpracy między wszystkimi organizacjami młodzieżowymi. Zalecono wszystkim terenowym ogniwom OMTUR, a zwłaszcza władzom wojewódzkim tej organizacji, zaakceptowanie i realizowanie w praktyce tych założeń⁴³. Podjęto również decyzje o przeprowadzeniu weryfikacji członków OMTUR na terenie całego kraju. Miała ona na celu usunięcie z szeregów organizacji ludzi reprezentujących poglądy wsteczne, wrogie ideologii socjalizmu.

Szczególne znaczenie posiadała weryfikacja w szeregach członkowskich i wśród aktywu OMTUR na terenie Lubelszczyzny, gdzie wielu działaczy tej organizacji reprezentowało nie tylko skrajnie prawicowe poglądy, lecz niekiedy nawet współpracowało z jawną reakcją i posiadało kontakty

³⁶ Kołomejczyk, *op. cit.*, s. 491.

³⁷ CA KC PZPR, 295/VII—136; „Sztandar Ludu” 1947, nr 179 (z 3 sierpnia) podaje, że z Lublina uczestniczyły w tej uroczystości dwie osoby, nie wymieniając ich nazwisk.

³⁸ CA KC PZPR, 406/61; AKW PZPR Lublin, 37/XXVIII/1; 37/XXI/9.

³⁹ AKW PZPR Lublin, 38/XXV/4.

⁴⁰ CA KC PZPR, 406/61; 295/IX—398, s. 116.

⁴¹ CA KC PZPR, 390/32, s. 8; AKW PZPR Lublin, 38/XX/1; 38/XXV/1; „Sztandar Ludu” 1947, nr 195 (z 20 sierpnia); nr 196 (z 21 sierpnia); „Życie Lubelskie” 1947, nr 105 (z 13 lipca).

⁴² CA KC PZPR, 295/IX—398, s. 39, 107; 390/32, s. 11.

⁴³ CA KC PZPR, 390/32, s. 7; AKW PZPR Lublin, 38/I/1.

z bandami. W celu uzdrowienia sytuacji centralne władze OMTUR spowodowały wydelegowanie do Lublina swych działaczy ze Śląska i Krakowa⁴⁴. Podjęte w krótkim czasie zdecydowane kroki odniosły należyty skutek. Szeregi lubelskiej organizacji uległy oczyszczeniu z elementów wstecznych i reakcyjnych, które jednocześnie stawiały zdecydowany opór przeciwko nawiązaniu ściślejszej współpracy z ZWM. Dość wspomnieć, że usunięto wówczas z organizacji wielu członków band, jak na przykład Gębala, który bezpośrednio potem uciekł wprost do lasu, lub B. Bieleckiego i W. Rudolfa, oskarżonych o kontakty z NSZ-tem. Wśród usuniętych wówczas z szeregów organizacji znalazło się niemało jej dotychczasowego aktywu, nawet szczebla powiatowego⁴⁵. Powstała w ten sposób lepsza atmosfera do współpracy z ZWM, która też wkrótce przyniosła korzystne efekty.

Współpraca między OMTUR a „Wiciami” w województwie lubelskim nigdy nie nabrała szerszego rozmachu. Pewne przejawy współdziałania można było dostrzec jedynie w krótkich okresach i podczas poszczególnych akcji, jak na przykład w czasie kampanii wyborczej, kiedy to nawiązano łączność między KW OMTUR i Komitetem Demokracji „Wici”⁴⁶. Wystąpienia takie miały jednak charakter jedynie sporadyczny, gdyż opanowany przez zwolenników PSL lubelski ZW „Wici” nie był w zasadzie skłonny do współpracy z żadną z istniejących na terenie województwa organizacji⁴⁷.

ZW ZWM próbował również nawiązać ściślejszy kontakt i współpracę z Komitetem Demokracji „Wici”. W tym celu zwołano 15 marca 1947 r. wspólną konferencję, na której starano się ustalić formy współpracy oraz nawiązać ściślejszą łączność⁴⁸. Akcja nie przyniosła jednak większych efektów. Gdy w marcu zaczęły powstawać w terenie powiatowe komitety „demokracji”, „Wici” musiały w pierwszym rzędzie podjąć pracę ideologiczną we własnych szeregach, a dopiero w następnej kolejności myśleć o nawiązaniu współpracy z innymi organizacjami⁴⁹.

Wyraźny zwrot w stosunkach między organizacjami młodzieżowymi nastąpił latem 1947 r. Wpłynęły na to przede wszystkim przemiany, jakie zaszły w OMTUR, a zwłaszcza w „Wiciach”, po zjeździe otwockim. Do wydatnego ożywienia współpracy ZWM i OMTUR przyczyniło się zawarcie nowej umowy o wzajemnym współdziałaniu. Tym niemniej pewne opory przed ściślejszymi kontaktami z ZWM nadal istniały w tej organizacji i to nawet w samym KC. Świadczą o tym rozmowy prowadzone między przedstawicielami władz naczelnych ZWM i OMTUR. Ujawnione w ich toku różnice zdań dotyczyły platformy zjednoczeniowej oraz terminu⁵⁰.

Po zwycięstwie Bloku Demokratycznego w wyborach 1947 r. ZWM słusznie ocenił sytuację w kraju i powrócił do wysuwanej wcześniej

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ CA KC PZPR, 406/63. W tym okresie jeden z działaczy powiatowych OMTUR, Rudolf, uciekł do band NSZ.

⁴⁶ CA KC PZPR, 295/IX—398, s. 39; „Sztandar Ludu” 1947, nr 15 (z 16 stycznia).

⁴⁷ CA KC PZPR, 295/IX—398, s. 93; 406/62.

⁴⁸ *Kalendarz...*, s. 5.

⁴⁹ AKW PZPR Lublin, 39/II/2; 39/XXIII/1.

⁵⁰ G ó r a, *Ruch młodzieżowy...*, s. 88 nm.; *Młodzież w 25-leciu PRL*, Warszawa 1973, s. 263 n. (głos w dyskusji C. M a z i a r z a).

hasła jedności organizacji młodzieżowych. Zadanie to stało się obecnie jednym z najważniejszych i najbliższych celów ruchu młodzieżowego. „Walka Młodych” pisała na ten temat: „Naszym zdaniem zagadnienie współpracy organizacji młodzieżowych przedstawia się już dziś inaczej. Dziś jako bezpośrednie i wspólne zadanie stać musi przed nami praca dla zjednoczenia młodzieży. [...] Zarząd Główny ZWM stawia przed całą organizacją i całą młodzieżą jako bezpośrednie wspólne zadanie — pracę dla zjednoczenia młodzieży polskiej”⁵¹. ZWM stanął zdecydowanie na stanowisku, że dokument, na którym należy oprzeć zjednoczenie młodzieży, to deklaracja ideowo-programowa ZWM⁵².

Pewne opory przed zjednoczeniem pozostałych organizacji wyływały z obawy przed utratą dotychczasowej samodzielności oraz spodziewaną dominacją aktywu ZWM w przyszłej wspólnej organizacji⁵³. Dało się to zauważyć szczególnie w szeregach „Wici”, których członkowie, mimo zachodzących zmian, nadal określani byli niejednokrotnie przez aktywistów ZWM jako „czarna reakcja”⁵⁴. Istniały więc uzasadnione obawy, że narosłych dotychczas uprzedzeń nie da się szybko przezwyciężyć. Wielu działaczy młodzieżowych uzależniało problem jedności od decyzji władz odgórnych, od stanowiska PPR i PPS w tym przedmiocie, utrzymując, że zjednoczenie ruchu młodzieżowego może nastąpić jedynie po połączeniu obu partii robotniczych⁵⁵.

Mimo to ZWM i OMTUR wysunęły hasło jedności ruchu młodzieżowego już w sierpniu 1947 r. podczas rozmów na ten temat między ZG ZWM i KC OMTUR⁵⁶. Był to pierwszy istotny krok po latach przerwy. Rozmowy na tematy zjednoczeniowe przeciągały się jednak, tak że dopiero 2 października 1947 r. została zawarta umowa o jedności działania między ZWM, OMTUR i „Wiciami”. ZMD podpisało umowę 6 listopada 1947 r.⁵⁷ Po podpisaniu umowy współdziałanie między organizacjami młodzieżowymi uległo zdecydowanej poprawie. Uczyniono poważny krok na drodze wiodącej do zjednoczenia.

Korzystne zmiany w ruchu młodzieżowym wystąpiły w tym czasie wyraźnie na terenie województwa lubelskiego. Od drugiej połowy 1947 r. podjęto w Lubelskiem prace przygotowawcze do zjednoczenia ruchu. Wieści o mającym rychło nastąpić zjednoczeniu organizacji młodzieżowych krążyły zresztą już wcześniej — od wiosny⁵⁸, mimo istnienia jeszcze znacznych różnic stanowisk między poszczególnymi organizacjami. Dlatego też większość działaczy przyjmowała je z niedowierzaniem. Sytuacja kształtowała się wówczas bardzo różnorodnie, w zależności od terenu. Tak na przykład w samym tylko powiecie chełmskim wzajemne stosunki

⁵¹ „Walka Młodych” 1947, nr 6 (z 2 lutego): była to odpowiedź na wystąpienie S. Ignara.

⁵² C. Kozłowski, *Umowa o jedności działania między ZWM, OMTUR, ZMW RP „Wici” i ZMD, „Pokolenia”* 1966, nr 2, s. 13 nn.

⁵³ Tamże, s. 24; *Dyskusja o Związku Młodzieży Polskiej, „Pokolenia”* 1968, nr 2, wypowiedź M. Goldberga, H. Krysańki.

⁵⁴ Kozłowski, *Umowa...*, s. 19.

⁵⁵ „Walka Młodych” 1947, nr 12 (z 23 marca), nr 13 (z 30 marca); „Młodzi idą” 1947, nr 37 (z 7 września); szerzej na ten temat patrz: Kozłowski, *Umowa...*, s. 19 nn.

⁵⁶ *Związek Walki Młodych. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1954, s. 502.

⁵⁷ Tamże, s. 513; Hillebrandt, *op. cit.*, s. 122.

⁵⁸ AKW PZPR Lublin, 39/V/5.

między ZWM i „Wiciami” układały się w poszczególnych miejscowościach od zdecydowanie wrogich, poprzez poprawne, aż do bardzo przyjaznych⁵⁹. Niektóre koła, zarówno ZWM, jak też „Wici”, już od wiosny 1947 r. postulowały zjednoczenie organizacji, o czym wspomniano na obradach plenum ZW ZWM⁶⁰.

Jesienią 1947 r. idea jedności ruchu młodzieżowego zaczęła nabierać realnych kształtów. W dniach 18 i 19 października odbyło się plenarne posiedzenie ZW ZWM w Lublinie, na którym podjęto decyzję o zwołaniu wspólnej konferencji z OMTUR, poświęconej specjalnie zagadnieniom jedności ruchu młodzieżowego. Nie przewidywano jednak udziału „Wici” w tej konferencji, ponieważ aktyw owej organizacji nie wyrażał jeszcze wówczas skłonności do rozmów na powyższy temat, jak też ze względu na fakt, iż ZG „Wici” nie podpisał jeszcze umowy o współpracy z pozostałymi organizacjami⁶¹. Wobec przychylnego stanowiska wojewódzkich władz OMTUR konferencja obu organizacji doszła do skutku 3 listopada. Omówiono na niej między innymi sprawę współudziału ZWM i OMTUR w młodzieżowym wyścigu pracy. Postanowiono również szerzej rozwijać wzajemne stosunki w dziedzinie kulturalno-oświatowej, sportowej itd. Podjęto między innymi decyzję o zakładaniu wspólnych świetlic, bibliotek itp. Podkreślono także konieczność nawiązania kontaktów i współpracy z „Wiciami” oraz reaktywowania w tym celu prac Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej, która od dłuższego czasu zawiesiła właściwie swą działalność⁶².

Koncepcje opracowane na konferencji obu organizacji poparły i przyjęły następnie władze wojewódzkie „Wici” i ZMD. W ten sposób doszło do wznowienia prac Komisji Porozumiewawczej. Jesienią 1947 r. pod jej auspicjami zorganizowano między innymi akademię w rocznicę bitwy pod Lenino⁶³. Ożywiono również działalność ogólnomłodzieżowej Komisji Wychowania Fizycznego⁶⁴. W ślad za tym powołano ponownie do życia szereg Powiatowych Komisji Porozumiewawczych, jak na przykład w Tomaszowie Lubelskim, Puławach, Lubartowie, Białej Podlaskiej i Krasnymstawie. Rozpoczęły one aktywną działalność⁶⁵.

6 listopada 1947 r. została powołana w Warszawie przez wszystkie cztery organizacje Główna Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych⁶⁶. Równocześnie przystąpiono do powoływania podobnych Komisji na niższych szczeblach — przede wszystkim wojewódzkich, a następnie powiatowych. Miały one zastąpić i pogłębiać działalność dawnych Komisji Porozumiewawczych.

W dniach 20—21 listopada odbyła się w Lublinie konferencja z udziałem 250 delegatów ze wszystkich czterech organizacji, na której doszło

⁵⁹ AKW PZPR Lublin, 38/V/5.

⁶⁰ Tamże; CA KC PZPR, 259/IX—136.

⁶¹ *Kalendarz...*, s. 5.

⁶² Tamże; AKW PZPR Lublin, 38/IV/1; „Sztandar Ludu” 1947, nr 272 (z 6 października).

⁶³ „Sztandar Ludu” 1947, nr 279 (z 13 listopada); „Życie Lubelskie” 1947, nr 197 (z 13 listopada) podaje błędnie, że był to Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy.

⁶⁴ „Życie Lubelskie” 1947, nr 201 (z 17 listopada).

⁶⁵ AKW PZPR Lublin, 37/XXII/4; 37/XXIII/3; 37/XXIV/3; 37/XXVIII/7; 37/XXX/4; 38/VI/4; 38/XXI/1.

⁶⁶ Kołomejczyk, *op. cit.*, s. 495.

do podpisania umowy o jedności działania oraz powołania Wojewódzkiej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych. W skład jej weszli: C. Andrzejczak, J. Kleszcz, W. Nowak i P. Lackowski z ramienia ZWM, L. Patyński, J. Pieszka, K. Jaroszewicz — z OMTUR, S. Kubas, S. Boguta, B. Pietryka i S. Ozonek — z „Wici” oraz Z. Kobus, W. Siedlecki i J. Kłodziejczyk z ZMD⁶⁷.

Pierwsze zebranie nowo powołanej Komisji odbyło się 27 listopada 1947 r. Omówiono na nim zasady działania w nowych warunkach. Ustalono, że posiedzenia odbywać się będą raz w miesiącu, a w razie potrzeby — nawet częściej. Przewodnictwo będzie sprawować co miesiąc inna organizacja, która będzie zwoływać we własnym lokalu posiedzenie. Do zadań organizacji sprawującej przewodnictwo ma należeć opracowanie miesięcznego planu pracy oraz złożenie sprawozdania z jego wykonania. Natomiast pozostałe organizacje zobowiązano do udzielenia jak najdalej idącej pomocy⁶⁸.

Stopniowo współpraca w ramach Komisji umacniała się. Ponieważ zmieniona sytuacja nasuwała coraz nowe problemy do rozwiązania, zaistniała konieczność powołania w ramach Komisji grup działania, których celem byłoby kierowanie określonymi akcjami i rozwiązywanie poszczególnych aktualnych zadań. Zostały więc powołane zespoły: 1. do pracy kulturalno-oświatowej, w składzie: H. Świerszcz — ZWM, B. Kleniewski — OMTUR, F. Cieślak — „Wici”, 2. do współdziałania ze spółdzielczością (Z. Goć — ZWM, I. Wadas — OMTUR, W. Pietrak — „Wici”), 3. do organizowania wspólnych imprez i uroczystości (Z. Kobus — ZMD, B. Stolarski — ZWM, K. Jaroszewicz — OMTUR, J. Krupka — „Wici”), 4. do spraw sportowych pod kierownictwem L. Patyńskiego — OMTUR⁶⁹.

Wyłoniła się również konieczność powołania stałego sekretariatu Wojewódzkiej Komisji Współpracy, do którego zadań miała należeć koordynacja całokształtu prac. ZWM wystąpił z odpowiednim wnioskiem w tej sprawie, lecz początkowo napotkał sprzeciw ze strony części aktywu OMTUR⁷⁰. Następnie jednak sprzeciw cofnięto i sekretariat został powołany. Początkowo trudności wynikły w związku z tą, mało ważną bądź co bądź, kwestią świadczą jednak, że nieporozumienia i tarcia między poszczególnymi organizacjami nie zanikły całkowicie, że nie wszyscy aktywiści, nawet szczebla wojewódzkiego, stali wówczas na stanowisku jednolitofrontowym. Należy podkreślić, że tego rodzaju rozbieżności, występujące sporadycznie, były szybko rozwiązywane.

Akcją tworzenia Komisji Współpracy objęte zostało także środowisko akademickie. Pierwsza wspólna konferencja AZWM „Życie” i Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej odbyła się 16 listopada 1947 r. Celem jej była koordynacja działalności związków studenckich na terenie uczelni lubelskich. Podpisano także odpowiednią umowę. Władze AZWM „Życie” reprezentował w rozmowach W. Stadnik, a ZNMS — J. Hórski⁷¹. Akademicki Związek „Wici” — silny zarówno na terenie UMCS,

⁶⁷ CA KC PZPR, 417/25, s. 1; 415/33, s. 18 nn.; AKW PZPR Lublin 37/XVI/6; 39/IV/1; 39/V/1.

⁶⁸ CA KC PZPR, 417/25, s. 8.

⁶⁹ CA KC PZPR, 415/33, s. 18, 25; AKW PZPR Lublin, 37/XVII/2.

⁷⁰ CA KC PZPR, 415/33, s. 27; AKW PZPR Lublin, 39/IV/1.

⁷¹ AKW PZPR Lublin, 1/VII/2; „Sztandar Ludu” 1947, nr 314 (z 18 listopada); *Kalendarz...*, s. 4 błędnie podaje, że umowę podpisał również przedstawiciel „Wici”.

jak też na KUL — początkowo nie przystąpił do umowy. Tłumaczyć to można poważnymi jeszcze w tym okresie wpływami PSL w akademickiej organizacji wiciowej, ale także błędnym, sekciarskim stanowiskiem części aktywu AZWM, wyraźnie niechętnego łączeniu się z wiciowcami⁷².

Utworzenie Wojewódzkiej Komisji Współpracy wydatnie przyczyniło się do postępu przygotowań do zjednoczenia. Zaraz na początku swej działalności Komisja skierowała apel do całej zrzeszonej młodzieży Lubelszczyzny, wzywając ją do dalszego zacieśniania współpracy poszczególnych organizacji⁷³, który spotkał się z żywym oddźwiękiem. Organizacje terenowe obok wspólnych obchodów uroczystych rocznic, jak 100-lecie Wiosny Ludów, Światowy Tydzień Młodzieży Demokratycznej, śmierci K. Świerczewskiego i H. Sawickiej⁷⁴, podejmowały również cały szereg własnych inicjatyw. W wielu zakładach pracy Lubelszczyzny redagowano wspólnie gazetki ściennie, tworzone ogólnomłodzieżowe kluby sportowe, wspólne komisje młodzieżowe przeprowadzały ochotniczo kontrole cen w sklepach prywatnych oraz kwestę na rzecz młodzieży walczącej o ustrój demokratyczny w swych krajach⁷⁵. Często organizowano wspólne zebrania organizacji młodzieżowych, różnego rodzaju kursy i szkolenia aktywu⁷⁶.

Na Lubelszczyźnie przystąpiono również do tworzenia komisji współprac w niższych szczeblach. Zaczęły one powstawać na terenie większych miast i miasteczek, a nawet niekiedy gmin⁷⁷. Warto przy tym podkreślić, że wiele tego rodzaju komisji powstało wskutek inicjatywy oddolnej, na wniosek samej młodzieży⁷⁸.

Podobne zjawisko występuje w tym czasie również w środowisku akademickim, gdzie doszło do wyraźnego zacieśnienia kontaktów i nawiązania bliższych stosunków przez wszystkie organizacje młodzieżowe. Wyrazem tego stały się między innymi wspólne narady aktywu studenckiego oraz kursy i wykłady ideologiczne dla młodzieży zrzeszonej i nie zrzeszonej, organizowane wspólnie przez wszystkie związki⁷⁹.

W „Wiciach”, a częściowo także w OMTUR, nastąpiła w tym czasie wyraźna polaryzacja poglądów. Przeciwnicy nawiązania ścisłej współpracy z ZWM musieli wyraźniej określić swe poglądy, występować z nimi przed młodzieżą i walczyć w ich obronie. Jednakże było ich coraz mniej. Podstawowa część młodzieży opowiadała się, jeśli nie za natychmiastowym połączeniem organizacji, to w każdym razie za ścisłą między nimi współpracą. Przeciwnicy takich tendencji znajdowali się w coraz większej izolacji. Z tych też względów ich wystąpienia nabierały niekiedy znamion

⁷² „Sztandar Ludu” 1947, nr 319 (z 23 listopada).

⁷³ AKW PZPR Lublin, 39/IV/1.

⁷⁴ AKW PZPR Lublin, 1/VII/56; „Sztandar Ludu” 1948, nr 23 (z 23 stycznia), nr 82 (z 23 marca); „Życie Lubelskie” 1948, nr 32 (z 2 lutego).

⁷⁵ CA KC PZPR, 390/32, s. 56 nn.; AKW PZPR Lublin, 1/VIII/3; 37/VI/2; 37/VI/10; 37/XXII/2; 37/XXIII/2; 37/XXIII/4; 37/XXIII/9; 37/XXIV/7; 38/XXIV/1; 38/VI/2; 37/IV/12; „Sztandar Ludu” 1948, nr 80 (z 21 marca).

⁷⁶ CA KC PZPR, 295/IX—398, s. 154; AKW PZPR Lublin, 37/V/2; 37/XVII/2; 37/XXV/4; 37/XXX/8.

⁷⁷ AKW PZPR Lublin, 37/XXVIII/7; 37/XXX/4; „Sztandar Ludu” 1947, nr 360 (z 28 grudnia).

⁷⁸ „Sztandar Ludu” 1947, nr 360 (z 28 grudnia).

⁷⁹ „Sztandar Ludu” 1948, nr 76 (z 17 marca).

ostrości i otwartej wrogości wobec zjednoczenia. Jednakże stawały się one coraz rzadsze tak na terenie kraju, jak też Lubelszczyzny⁸⁰.

Na terenie województwa do ostrych spięć doszło w czasie trwania kursu aktywu, zorganizowanego wspólnie przez ZWM i „Wici” w styczniu 1948 r. Wśród uczestniczących w kursie „wiciowców” zarysował się wyraźny podział na dwie grupy: jednolitifrontową i rozłamową. Przeciwnicy zjednoczenia nie wahali się wówczas propagować swych poglądów nawet w formie umieszczenia na ścianach napisów wrogich ZWM i PPR, identycznych z hasłami wypisywanymi wówczas przez podziemie, jak na przykład: „Śmierć PPR-owcom”, „Śmierć ZWM-owcom” itd.⁸¹ Jednakże znaleźli się oni w wyraźnej mniejszości. Nie uzyskali szerszego poparcia, a ich postępowanie, jako niezgodne z duchem współpracy i poglądami większości młodzieży zrzeszonej w „Wiciach”, zostało ostro potępione przez kierownictwo tej organizacji⁸².

Pewne tarcia, chociaż w znacznie łagodniejszej formie, wystąpiły również na zebraniu ZW „Wici” w Lublinie w styczniu 1948 r., podczas dyskusji nad sprawą zacieśnienia współpracy między organizacjami młodzieżowymi. Część członków ZW jawnie i w zdecydowanej formie wypowiedziało się wówczas przeciwko zjednoczeniu, uzasadniając swe stanowisko brakiem należytego przygotowania młodzieży, twierdząc, że akcja zjednoczeniowa posiada wyłącznie odgórny charakter i że zbyt ni pośpiech jedynie zaszkodzi sprawie⁸³. Przytoczone argumenty, w części słuszne, nie wpływały jednak z troski o właściwy przebieg przygotowań do zjednoczenia ruchu młodzieżowego, lecz stanowiły swego rodzaju taktykę, zmierzającą do utrudnienia i opóźnienia procesu zjednoczeniowego. Głosili je wówczas — pragnąc za wszelką cenę utrzymać młodzież wiejską z dala od wpływów komunistycznych — przeciwnicy ZWM, często również przeciwnicy idei socjalizmu, których mimo formalnego zakończenia procesu „demokratyzacji” nie brakło nadal w szeregach „Wici”.

Sprawozdania z działalności ZWM w tym okresie przynoszą też przykłady wzajemnej rywalizacji między „Wiciami” a ZWM, zwłaszcza na terenie wsi, gdzie każda organizacja starała się wzmocnić swe wpływy⁸⁴. Nadal zdarzały się przypadki przechodzenia całych kół „Wici” do ZWM i odwrotnie: tam gdzie wpływy „Wici” były silniejsze — wchłaniały one koła ZWM⁸⁵. Wiciowcy usiłowali nadal utrzymać zasadę, że wieś w całości należy do sfery ich wpływów twierdząc, że koła ZWM na tym terenie powstały jedynie wskutek odgórnego nacisku⁸⁶.

W celu zapobieżenia tej niezdrowej rywalizacji niektóre komisje powiatowe podejmowały uchwały, że przejście poszczególnych kół, a nawet członków z jednej organizacji do drugiej może nastąpić jedynie w przypadku uzyskania zgody dotychczasowych władz zwierzchnich⁸⁷. W ten sposób zahamowano nieco ten szkodliwy proces.

⁸⁰ CA KC PZPR, 295/VII—136; 295/IX—398, s. 168, 179; AKW PZPR Lublin, 39/IV/1; 39/XXXI/3; Kozłowski, *Umowa...*, s. 13 nn.

⁸¹ CA KC PZPR, 295/IX—398, s. 168.

⁸² Tamże.

⁸³ AKW PZPR Lublin, 39/II/3.

⁸⁴ AKW PZPR Lublin, 37/XXI/9; 38/VII/7.

⁸⁵ AKW PZPR Lublin, 1/VIII/3; 37/VI/2; 37/XXVIII/25.

⁸⁶ AKW PZPR Lublin, 39/XVII/3.

⁸⁷ AKW PZPR Lublin, 37/XXX/4.

Mimo iż władze ZWM konsekwentnie dążyły do zjednoczenia ruchu młodzieżowego i zajmowały w tym względzie zasadniczo słuszne stanowisko, część aktywu, zwłaszcza terenowego, nie zawsze należycie rozumiała zagadnienie. Tak na przykład w Zamościu, na wieść o mającym nastąpić zjednoczeniu, część członków ZWM na znak protestu ostentacyjnie złożyła swe legitymacje i wycofała deklaracje⁸⁸. Fakt ten wykorzystali później pewne kręgi aktywu wiciowego jako „dowód” niechęci do zjednoczenia również ze strony ZWM⁸⁹, który rzekomo traktował pozostałe organizacje jako związki „o niższej wartości”.

Do marca 1948 r. część aktywu OMTUR żywiła zastrzeżenia co do zjednoczenia ruchu młodzieżowego. Wpływ na to wywierała postawa niektórych działaczy PPS przeciwnych połączeniu z PPR. Jednakże po zawarciu porozumienia między obiema partiami w listopadzie 1946 r. opory w OMTUR przeciwko zjednoczeniu z ZWM ulegały systematycznemu osłabieniu. Przyczyniło się do tego również wystąpienie OMTUR z Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej w marcu 1948 r.⁹⁰ Od tam nastąpiła zdecydowana zmiana w poglądach na zjednoczenie tak ze strony kierownictwa, jak też szerokich kręgów członków tej organizacji. Znalazło to wyraz na kongresie PPS we Wrocławiu, kiedy OMTUR wysunął oficjalnie wniosek o konieczności zjednoczenia ruchu i połączenia OMTUR razem z ZWM⁹¹.

Wskazane wyżej przykłady trudności i rozbieżności w stanowiskach pewnych części członków różnych organizacji młodzieżowych wobec idei zjednoczenia nie mogą jednak przysłonić faktu, że większość młodzieży ze wszystkich organizacji w 1948 r. była już za utworzeniem jednej organizacji. Na zebraniu aktywu ZWM w Lublinie, odbytym 26 marca 1948 r., padło oficjalne twierdzenie, że 80 proc. młodzieży lubelskiej zdecydowanie popiera ideę zjednoczenia ruchu⁹². Jednakże przytoczone wyżej procenty, nie oparte na danych źródłowych ani też jakichkolwiek badaniach statystycznych, były prawdopodobnie jedynie wyrazem subiektywnych ocen osób przygotowujących referat. Życzenia wzięto w tym przypadku za rzeczywistość.

W marcu 1948 r. Główna Komisja Współpracy powołała Komisję Polityczną i Regulaminową, których zadaniem było opracowanie projektu powoływania Komitetów Jedności Młodzieży⁹³.

16 kwietnia na wspólnym posiedzeniu władz centralnych wszystkich czterech organizacji podjęto decyzję o utworzeniu Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży⁹⁴. Uchwalono również deklarację głoszącą, że „Zjednoczona organizacja będzie wspólnym dziełem, będzie naszym wspólnym zwycięstwem. Będzie ona konsekwentnym etapem rozwojowym i zwycięstwem dla każdej z naszych organizacji. Zjednoczona organizacja przejmie wszystko, co twórcze i trwałe w dorobku każdej z naszych organizacji, jako wspólną podstawę dla wychowania całej młodzieży polskiej”⁹⁵.

⁸⁸ CA KC PZPR, 295/IX—398, s. 57.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ „Sztandar Ludu” 1948, nr 78 (z 19 marca).

⁹¹ Kołomejczyk, *op. cit.*, s. 495.

⁹² AKW PZPR Lublin. 37/II/1.

⁹³ Kołomejczyk, *op. cit.*, s. 496.

⁹⁴ *Związek Walki Młodych. Materiały...*, s. 514.

⁹⁵ Tamże, s. 514 nn.

Deklaracja zawierała podstawowe założenia ideowo-wychowawcze oraz określała rolę młodzieży w walce o postęp społeczny i sprawiedliwość. Pełny jej tekst opublikowała prasa wszystkich organizacji młodzieżowych.

Bezpośrednio po utworzeniu Komitetu Jedności Młodzieży przystąpiono do powoływania Komitetów Jedności szczebla wojewódzkiego. W Lubelskiem poprzedziła je szeroko rozwinięta akcja propagandowa. Zorganizowano specjalne szkolenie aktywu wszystkich czterech organizacji, na którym powiadomiono o decyzjach władz centralnych ruchu młodzieżowego i przygotowano młodzież do nowych zadań, zmierzających wprost do zjednoczenia⁹⁶.

24 kwietnia na specjalnym zebraniu z udziałem 150 delegatów ze wszystkich organizacji powołano Wojewódzki Komitet Jedności Młodzieży, złożony z 17 osób⁹⁷. W dyskusji wszyscy zabierający głos wyrażali jednomyślnie poparcie dla idei utworzenia jednolitej organizacji młodzieży. Wprawdzie obecny na zebraniu delegat ZG ZMD wspominał w swym sprawozdaniu o pewnych różnicach poglądów między ZWM a „Wiciami”, nie sprecyzował ich jednak bliżej⁹⁸. Wydaje się, że na zebraniu nie wystąpiły one zbyt silnie. Wymowne w tej mierze było jednolite stanowisko wszystkich (jak podkreślają źródła) dyskusantów wobec zagadnienia zjednoczenia ruchu.

Powołano Prezydium Komitetu, którego celem było koordynowanie na bieżąco w imieniu Komitetu całokształtu prac przygotowawczych do zjednoczenia. Skład Prezydium przedstawiał się następująco: przewodniczący: C. Andrzejczak (ZWM), wiceprzewodniczący — J. Anzelm (OMTUR), sekretarz — S. Ozonek („Wici”) oraz członkowie: J. Mazurek (ZWM), S. Karwat (OMTUR), B. Pietryka („Wici”), H. Gabryl (ZMD)⁹⁹. Powołano też wydziały Wojewódzkiego Komitetu Jedności, które miały się stać załączkami wydziałów przyszłej jednolitej organizacji młodzieżowej: organizacyjny, którego kierownictwo objął J. Kleszcz (ZWM), oświatowo-szkoleniowy — A. Wesołowski („Wici”), propagandy — S. Karwat (OMTUR), gospodarczo-finansowy — H. Gabryl (ZMD)¹⁰⁰. Na Komitecie i jego Prezydium spoczywał główny ciężar wszelkich poczynań organizacyjnych i propagandowych, wiodących bezpośrednio do zjednoczenia ruchu młodzieżowego.

Celem objęcia i włączenia do prac zjednoczeniowych jak najszerszych rzesz młodzieży postanowiono powołać również komitety niższych szczebli, przede wszystkim powiatowe, a następnie także gminne, fabryczne, szkolne i terenowe¹⁰¹. W zebraniach, na których tworzone te komitety, uczestniczyli zawsze przedstawiciele poszczególnych organizacji z Wojewódzkiego Komitetu Jedności¹⁰².

Akcja tworzenia Komitetów Jedności w województwie lubelskim rozwijała się bardzo szybko i sprawnie. Do końca maja powstały na tym

⁹⁶ CA KC PZPR, 390/32, s. 22; AKW PZPR Lublin, 38/XVII/2.

⁹⁷ CA KC PZPR, 417/25, s. 11 nn.; AKW PZPR Lublin, 37/XVII/1.

⁹⁸ CA KC PZPR, 417/25, s. 11.

⁹⁹ *Kalendarz...*, s. 6.

¹⁰⁰ CA KC PZPR, 417/25, s. 22; „Sztandar Ludu” 1948, nr 122 (z 4 maja); „Życie Lubelskie” 1948, nr 119 (z 1 maja).

¹⁰¹ CA KC PZPR, 417/25, s. 20; AKW PZPR Lublin, 37/II/3; „Sztandar Ludu” 1948, nr 122 (z 4 maja); „Życie Lubelskie” 1948, nr 119 (z 1 maja).

¹⁰² AKW PZPR Lublin, 37/XVII/2.

terenie 73 komitety różnego szczebla. Ich skład tworzyło 154 aktywistów, w tym 53 członków ZWM, 48 — OMTUR, 48 — „Wici” oraz 5 — ZMD¹⁰³. W 16 komitetach powiatowych przewodniczącymi zostali w większości członkowie ZWM. Takie rozwiązanie przyczyniło się niewątpliwie do sprawniejszego rozwoju przygotowań zjednoczeniowych, budziło jednak niekiedy pewne niezadowolenie, zwłaszcza ze strony „Wici”, które odczuwały to czasem jako odsuwanie na dalszy plan aktywu tej organizacji. Wynikały też stąd pewne obawy, że w przyszłej jednolitej organizacji wpływy aktywu „Wici” będą niewielkie i absolutnym dominantem stanie się aktyw ZWM. Wypada jednak zwrócić uwagę, że przewaga liczebna aktywu ZWM-owskiego w składzie Komitetów Jedności na Lubelszczyźnie była niewielka (54 osoby na 48 ze strony „Wici” i OMTUR). Wprowadzenie przez tę ostatnią organizację 48 przedstawicieli do Komitetów świadczyć może o jej znacznej aktywności w okresie przedzjednoczeniowym.

Specjalną uwagę poświęcono utworzeniu Komitetu Jedności w lubelskim środowisku akademickim. Działały tu jedynie ZWM, „Wici” oraz ZNMS, ZMD był wówczas dopiero w stadium organizacji. Dlatego też, gdy 10 maja powołano wspólny Środowiskowy Komitet Jedności na uczelniach, w skład jego weszli początkowo przedstawiciele trzech wymienionych organizacji. Następnie uzupełniono skład Komitetu dokooptowując dwóch delegatów ZMD¹⁰⁴.

Współpraca w akademickim Komitecie Jedności nie układała się początkowo najlepiej. Doszło do pewnych tarć i nieporozumień. Wyrazem ich była zmiana osoby przewodniczącego Komitetu, którym początkowo został przedstawiciel AZWM „Życie” — W. Stadnik, a następnie członek „Wici” — J. Krupka¹⁰⁵. Tłem tych nieporozumień była prawdopodobnie rywalizacja między ZWM a „Wiciami”, organizacjami dążącymi do uzyskania jak największych wpływów w środowisku akademickim. Zmiany w kierownictwie świadczą z jednej strony o silnych wpływach „Wici”, z drugiej zaś — o dojrzałości AZWM, który dla dobra sprawy okazał skłonność do kompromisu, nie rezygnując jednak z czuwania nad prawidłowym przebiegiem przygotowań zjednoczeniowych. Próby powołania osobnych Komitetów Jedności w poszczególnych uczelniach zawiodły, gdyż na terenie KUL nie było w tym czasie odpowiednich ku temu warunków. Organizacje młodzieżowe na tej uczelni były stosunkowo słabe¹⁰⁶.

Od kwietnia 1948 r. Komitety Jedności i organizacje młodzieżowe rozpoczęły intensywną działalność, zmierzającą do zjednoczenia ruchu. Na licznie zwoływanych zebraniach, konferencjach powiatowych i gminnych oraz posiedzeniach Komitetów podejmowano apele nawołujące młodzież do jak najszybszego utworzenia jednolitej organizacji¹⁰⁷. Prowadzono intensywną akcję propagandowo-uświadamiającą we wszystkich

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ CA KC PZPR, 418/9, s. 1, 8; AKW PZPR Lublin, 37/XVIII/1; „Sztandar Ludu”, 1948, nr 115 (z 20 kwietnia); nr 138 (z 20 maja).

¹⁰⁵ CA KC PZPR, 418/9, s. 7 n.; AKW PZPR Lublin, 37/XVII/1; „Sztandar Ludu” 1948, nr 115 (z 20 kwietnia), nr 138 (z 20 maja). Początkowo nie weszli przedstawiciele ZMD, gdyż związek ten nie działał w środowisku akademickim.

¹⁰⁶ CA KC PZPR, 418/9, s. 7 n.

¹⁰⁷ CA KC PZPR, 390/32, s. 22; AKW PZPR Lublin, 37/XXI/5; 37/XXII/4; 38/IV/7.

czterech organizacjach. Dążono wszelkimi siłami do zacierania istniejących i występujących niekiedy tu i ówdzie różnic ideologicznych i tarć między poszczególnymi organizacjami. Niemalą rolę odegrały wspólne wystąpienia młodzieży w związku z różnymi obchodami i uroczystościami państwowymi. W 1948 r. po raz pierwszy członkowie wszystkich czterech organizacji uczestniczyli wspólnie i masowo w obchodzie 1-Majowym¹⁰⁸. Podobnie też wszystkie organizacje brały udział w wojewódzkich obchodach Święta Ludowego, które w tym roku miały miejsce w Zamościu¹⁰⁹. Wszystkie organizacje intensywnie włączyły się do Młodzieżowego Wyścigu Pracy na terenie miast i wsi¹¹⁰. Nie oznacza to bynajmniej, że wszelkie sprawy sporne i różnice zdań automatycznie znikły. Zeszły one jednak w tym czasie zdecydowanie na dalszy plan. W Wojewódzkim Komitecie Jedności nadal najlepiej układała się współpraca między ZWM i OMTUR, co niejednokrotnie podkreślali przedstawiciele obu organizacji¹¹¹.

Bardziej skomplikowane były stosunki między ZWM a „Wiciami”. Mimo znacznej ich poprawy nadal dochodziło niekiedy do starć i nieporozumień. Często z powodu błahych przyczyn, które wskutek źle pojętych ambicji urastały do poważnych problemów. Jaskrawym przykładem podobnego rodzaju nieporozumień może być spór między J. Kleszczem z ZWM a S. Ozonkiem z „Wici” na tle drobnych kwestii personalnych¹¹².

Na niektórych zebraniach kół „Wici” padały też poważniejsze zarzuty, np. że jedność ruchu młodzieżowego to hasła narzucone odgórnie, nie znajdujące poparcia i zrozumienia dołowych ogniw¹¹³. Padały zapytania, czy zjednoczenie jest konieczne, oraz w ślad za tym stwierdzenia, że młodzież wiejska jest do tego absolutnie nie przygotowana. Podobnego rodzaju stanowisko zajęły niektóre koła „Wici” w powiecie biłgorajskim, przedstawiając swe poglądy na zebraniu Powiatowego Komitetu Jedności, oraz w powiatach: siedleckim, chełmskim i lubelskim¹¹⁴. Zdarzały się również przypadki, że młodzież wiciowa, wyrażając dezaprobatę dla idei zjednoczenia, nie stawiała się na wspólne zebrania organizacji młodzieżowych¹¹⁵. Nadal można było zaobserwować rywalizację ZWM i „Wici”, wyrażającą się we wzajemnym przejmowaniu kół jednego związku przez drugi, aczkolwiek tego rodzaju fakty stawały się wyraźnie coraz rzadsze¹¹⁶.

Nie bez wpływu na prace przygotowawcze do zjednoczenia ruchu młodzieżowego pozostała aktywna działalność kleru lubelskiego, który wykazał żywe zainteresowanie tą kwestią. Ataki z jego strony, zwłaszcza na ZWM, można było zaobserwować już od dawna. W 1947 r. miały one

¹⁰⁸ AKW PZPR Lublin, 37/XX/9; 37/XXV/4; 38/XXI/1; 38/XXIV/1; 39/IV/1; CA KC PZPR, 390/33, s. 41; „Młodzi idą” 1948, nr 19 (z 5 maja); „Sztandar Ludu” 1948, nr 122 (z 4 maja).

¹⁰⁹ AKW PZPR Lublin, 37/XVIII/5; „Sztandar Ludu” 1948, nr 132 (z 14 maja); „Życie Lubelskie” 1948, nr 125 (z 7 maja).

¹¹⁰ AKW PZPR Lublin, 37/XVII/3; 37/XX/9; „Młodzi idą” 1948, nr 25 (z 27 czerwca).

¹¹¹ CA KC PZPR, 417/25, s. 14; AKW PZPR Lublin, 37/V/9; 37/XIX/3; 37/XX/9; 38/VI/1; 38/XVII/2; 38/XXI/1.

¹¹² CA KC PZPR, 414/41, s. 62 n.

¹¹³ AKW PZPR Lublin, 37/IX/1; 37/XIX/2.

¹¹⁴ AKW PZPR Lublin, 37/V/9; 37/XXV/1; 1/VIII/3.

¹¹⁵ AKW PZPR Lublin, 37/IX/1.

¹¹⁶ AKW PZPR Lublin, 1/VIII/3.

miejsce ze strony księży w powiecie tomaszowskim, którzy nie wahali się z ambon piętnować młodzież wstępującą do ZWM, określając ją mianem komunistów i bezbożników, przestrzegając przed czekającą ją karą bożą za ten „ciężki grzech”¹¹⁷. We Włodawie rozpuszczono za pośrednictwem kleru nawet tego rodzaju absurdalne plotki, że młodzi ludzie wstępujący do ZWM zostaną przymusowo przewiezieni do pracy w kopalniach śląskich lub, co gorsza, nawet na Syberię¹¹⁸.

Wiosną 1948 r. kler podjął zorganizowaną kampanię przeciwko zjednoczeniu ruchu młodzieżowego. Opublikowano wtedy specjalny list duszpasterski, podpisany przez 21 najwybitniejszych przedstawicieli Kościoła katolickiego, w którym otwarcie zaatakowano zmiany w życiu społecznym i gospodarczym kraju¹¹⁹. List ten, w niezwykle ostrej formie potępiający ideologię marksistowską, odczytywano z ambon we wszystkich kościołach Lubelszczyzny¹²⁰. Część lubelskiego duchowieństwa posunęła się nawet dalej, nie wahając się przed wymianieniem z ambon imiennie członków ZWM i „Wici”, opowiadających się za zjednoczeniem, surowym piętnowaniem ich stanowiska¹²¹. W Terespolu, w powiecie Biała Podlaska, w czasie misji przedstawiono społeczeństwu „apokaliptyczną wizję”, gdy „zamiast kościołów powstaną więzienia”, a „komuno-bolszewizm zaleje nas całkowicie”¹²².

Akcja kleru była dobrze przygotowana i obliczona przede wszystkim na młodzież zrzeszoną w szeregach „Wici”, gdzie istniały stosunkowo najsilniejsze opory i wahania przed zjednoczeniem i gdzie wpływy religijne znajdowały żywszy niż gdzie indziej oddźwięk. Kościół przykładał starań, aby jak największa liczba członków „Wici” odmówiła wstąpienia do nowo powstającej jednolitej organizacji młodzieżowej¹²³. Biskup lubelski skierował otwarty apel do „wiciowców” o zbojkotowanie nowej organizacji. Duchowieństwo powiatu puławskiego właśnie w okresie wzmożonej akcji zjednoczeniowej zorganizowało uroczyste obchody rocznicy „cudu nad Wisłą”. Szeroko rozpropagowano rzekomy „cud” w Izbicy w powiecie krasnostawskim jako wyraz troski bożej o losy polskiej młodzieży. Zdarzały się nawet tego rodzaju przypadki, że katecheta w czasie lekcji religii porównywał nowo powstającą organizację do volksdeutschów. Latem 1948 r. na terenie całego województwa odbywały się liczne zebrania „Caritasu” i kół Maryjnych, które rozwinęły wzmożoną działalność agitacyjną wśród młodzieży¹²⁴. Kler lubelski najwyraźniej i — trzeba przyznać — nie bez racji obawiał się dalszej radykalizacji światopoglądu młodzieży po utworzeniu jednolitej organizacji.

Akcja podjęta przez Kościół nie pozostała bez echa. W kilku powiatach Lubelszczyzny, jak tomaszowski, puławski, łukowski i biały, gdzie kler rozwinął najżywszą działalność (sam prymas Wyszyński odbył tam właśnie swą duszpasterską wizytę), niektóre koła ZWM i „Wici” w spo-

¹¹⁷ AKW PZPR Lublin, 37/XXXI/8.

¹¹⁸ AKW PZPR Lublin, 37/V/2.

¹¹⁹ *Calendarium historii młodzieży Polski. VII 1944—XII 1963*, „Pokolenia” 1964, nr 2, s. 138.

¹²⁰ AKW PZPR Lublin, 37/V/9.

¹²¹ Tamże.

¹²² AKW PZPR Lublin, 1/VII/3.

¹²³ AKW PZPR Lublin, 37/V/9.

¹²⁴ AKW PZPR Lublin, 37/VI/1; 38/VI/1; CA KC PZPR, 451/VI.

sób wyraźny osłabiły swą działalność, a czasem nawet w ogóle jej zaniechały¹²⁵. Zbieżność akcji podjętej przez kler z osłabieniem działalności organizacji młodzieżowych jest tu wielce wymowna. Zwróciło to również uwagę Wojewódzkiego Komitetu Jedności w Lublinie, gdzie zajmowano się bliżej analizą tego zagadnienia i zastanawiano się nad podjęciem środków zaradczych¹²⁶.

Mimo jednak oporu i przeciwdziałania sił wstecznych prace zmierzające do zjednoczenia ruchu przebiegały zgodnie z założeniami. W czerwcu zapadły ostateczne decyzje na ten temat na najwyższym szczeblu. ZWM od dawna już otwarcie i konsekwentnie dążył ku zjednoczeniu. 10 czerwca 1948 r. Nadzwyczajny Krajowy Zjazd OMTUR przyjął uchwałę o przystąpieniu do nowej zjednoczonej organizacji¹²⁷. Podobną decyzję powziął Zjazd Centralny ZWM RP „Wici” w dniu 20 czerwca¹²⁸, a następnie naczelne władze ZMD¹²⁹. Zjednoczenie stawało się faktem. Przystąpiono do formalnej i organizacyjnej realizacji podjętych uchwał. Rozpoczęły się przygotowania do Kongresu Zjednoczeniowego i Ogólnopolskiego Złotu Młodzieży.

Jednym z najpoważniejszych zadań w tym okresie stał się wybór delegacji na Kongres i Złot. Dokonano go na wspólnych konferencjach przedstawicieli wszystkich organizacji wedle ustalonego klucza. Lubelszczyzna została podzielona na 5 okręgów, z których należało wybrać delegatów. Do każdego okręgu Wojewódzka Komisja Jedności skierowała w czasie wyborów swego przedstawiciela. Ogółem wybrano na Kongres 54 delegatów z różnych organizacji: 22 — z „Wici”, 16 — z ZWM, 14 — z OMTUR i 2 — z ZMD¹³⁰.

Należy podkreślić, że liczba delegatów z poszczególnych organizacji nie odpowiadała stanowi liczebnemu kół ani też członków, lecz została uzgodniona drogą negocjacji przez Wojewódzki Komitet Jedności. ZWM zgodził się na ustępstwo, odstępując od zasady proporcjonalności w celu umożliwienia wzięcia udziału w Kongresie delegatom ZMD oraz zwiększenia liczby działaczy OMTUR. Stąd właśnie nieco zaniżona liczba delegatów ZWM w stosunku do nieustępliwych raczej w negocjacjach „Wici”.

Ugodowe stanowisko władz ZWM nie zawsze spotykało się z pełnym zrozumieniem ze strony członków. Tak na przykład na zebraniu wyborczym w Lublinie część aktywu ZWM-owskiego ostro protestowała przeciwko odgórnym uzgodnieniom i przewadze przedstawicieli „Wici” w delegacji kongresowej. 12 uczestników zebrania ostentacyjnie odmówiło brania udziału w głosowaniu. Oskarżono przy tym niektórych delegatów z „Wici” o przynależność do dawnego prawego skrzydła PSL¹³¹. Jednakże tego rodzaju przypadki były sporadyczne i władze wojewódzkie ZWM starały się wszelkimi siłami nie dopuścić do jakichkolwiek zadrażeń.

Wybrano ponadto delegatów na Kongres i Złot ze środowiska akade-

¹²⁵ AKW PZPR Lublin, 1/VIII/3.

¹²⁶ AKW PZPR Lublin, 37/V/9.

¹²⁷ Kołomejczyk, *op. cit.*, s. 496.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ AKW PZPR Lublin, 37/XXII/4; 38/IV/1; „Młodzi idą” 1948, nr 22 (z 27 czerwca); „Sztandar Ludu” 1948, nr 159 (z 12 czerwca); „Życie Lubelskie” 1948, nr 188 (z 8 lipca).

¹³¹ AKW PZPR Lublin, 1/VIII/3.

mickiego w liczbie 14 osób¹³². Organizacje studenckie występowały jako autonomiczne i niezależne od Wojewódzkiego Komitetu Jedności.

W składzie delegacji lubelskiej na Kongres znaleźli się czołowi działacze ze wszystkich organizacji młodzieżowych: C. Andrzejczak, R. Czubański, S. Bornus, S. Karwat, S. Ozonek, J. Łazarz, W. Sulewski, J. Kleszcz, W. Stadnik, J. Krupka, L. Patyński i wielu innych¹³³.

Na Ogólnopolski Zlot Młodzieży wyjechała z Lublina 500-osobowa delegacja reprezentująca wszystkie organizacje młodzieżowe oraz 200-osobowa grupa młodzieży nie zrzeszonej¹³⁴. Delegacja lubelska wzięła żywy udział w pracach Kongresu. Wyróżniała się aktywnością. Jej członkowie zabierali głos w dyskusjach, brali udział w pracach komisji kongresowych. S. Ozonek wszedł do wybranego na Kongresie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej¹³⁵.

Zaraz po Kongresie przystąpiono do faktycznego połączenia organizacji młodzieżowych Lubelszczyzny. Pierwszym krokiem na tej drodze było powołanie Zarządu Wojewódzkiego ZMP. W skład ZW weszli: S. Ozonek — przewodniczący, C. Andrzejczak — wiceprzewodniczący, J. Kleszcz, J. Mazurek, S. Karwat, A. Wesołowski, F. Markiewicz — członkowie¹³⁶.

O wyborze S. Ozonka na pierwszego przewodniczącego ZW ZMP zdecydowała nie tylko najwyższa liczebność „Wici” na terenie województwa. Było to również swego rodzaju taktyczne posunięcie. Powierzenie przedstawicielowi „Wici” tej funkcji mogło wydatnie przyspieszyć decyzje poszczególnych kół i członków tego związku o wstępowaniu do nowo powstałej jednolitej organizacji. Wzięto też przy tym niewątpliwie pod uwagę osobiste zalety S. Ozonka, jego aktywność i zdolności organizacyjne.

Jak podają źródła, liczebność poszczególnych organizacji młodzieżowych na Lubelszczyźnie w przededniu zjednoczenia przedstawiała się następująco: „Wici” — ok. 17 tys., ZWM — 14 tys., OMTUR — 6 tys. i ZMD — 350 osób¹³⁷.

Po Kongresie Zjednoczeniowym najpoważniejszym zadaniem ruchu młodzieżowego stała się pełna realizacja jego postanowień, tj. wprowadzenie do ZMP wszystkich dotychczasowych członków czterech organizacji. Nie było to zadanie proste. W myśl założenia akcja scalania kół trwać miała do grudnia 1948 r. Jak wynika z przyjętych terminów, liczone się więc z poważnymi trudnościami i oporami, zwłaszcza ze strony pewnej części dawnych członków „Wici”.

Sprawozdania ZG ZMP stwierdzają, że akcja scalania kół organizacji młodzieżowej w początkowej fazie (do października 1948 r.) najslabiej przebiegała w województwach: krakowskim, kieleckim i lubelskim¹³⁸, chociaż w samym Lublinie rozwijała się ona pomyślnie. Wymienienie w tym kontekście województwa lubelskiego nie było dziełem przypadku.

¹³² „Sztandar Ludu” 1948, nr 156 (z 12 czerwca).

¹³³ AKW PZPR Lublin, 37/XVI/6; 37/XXII/4.

¹³⁴ „Sztandar Ludu” 1948, nr 182 (z 5 lipca); „Życie Lubelskie” 1948, nr 200 (z 22 maja).

¹³⁵ „Sztandar Ludu” 1948, nr 205 (z 28 lipca).

¹³⁶ AKW PZPR Lublin, 1/VII/3; „Sztandar Ludu” 1948, nr 205 (z 28 lipca); *Kalendarz...*, s. 6.

¹³⁷ AKW PZPR Lublin, 37/XXIII/4; *Kalendarz...*, s. 6.

¹³⁸ CA KC PZPR, 295/VII—141, s. 41 nn.

Tu właśnie wpływy PSL były na wsi najsilniejsze, tu także stosunkowo najostrej występowały antagonizmy i nieporozumienia między ZWM a „Wiciami”. Nie należy zapominać, że nawet w 1948 r. na Lubelszczyźnie nie zanikła działalność reakcyjnych band, które usiłowały terrorem nie dopuścić do przechodzenia całych kół „Wici” do ZMP¹³⁹. Sprawa zjednoczenia organizacji młodzieżowych — scalanie kół terenowych — nie wszędzie przebiegała sprawnie i bez oporów, dlatego też władze centralne zdecydowały podjęcie ogólniej inicjatywy na terenach szczególnie trudnych. Zadanie to miały wykonać utworzone w tym celu brygady scaleniowe, złożone z przedstawicieli aktywu wszystkich czterech organizacji. Do końca 1948 r. doprowadziły one do połączenia 1071 kół różnych organizacji, co stanowiło około 50 proc. istniejących¹⁴⁰.

W województwie lubelskim również powołano takie brygady. Całością ich pracy kierował z ramienia ZWM J. Kleszcz. Jego pełnomocnikami na poszczególne okręgi byli: J. Kowal, Będulski, A. Wesołowski, T. Śliwiński¹⁴¹. W skład brygad miało wejść wedle planu 30 aktywistów z województwa lubelskiego i 20 specjalnie przysłanych z Rzeszowa¹⁴². Zwraca uwagę słabość aktywu lubelskiego, który nie był w stanie przeprowadzić tej akcji własnymi siłami. Warto dodać, że na przewidywanych 30 członków brygad scaleniowych, zdołano tu wytypować jedynie 19¹⁴³, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na stosunkowo słaby proces łączenia kół w pierwszym okresie po zjednoczeniu organizacji.

Większość kierowników brygad w województwie stanowili byli członkowie „Wici”, co wypływało z przyjętych założeń. Wobec niepewnego stanowiska stosunkowo poważnej części członków tej organizacji w sprawie akcesu do ZMP uznano, że najbardziej predysponowani do prowadzenia pracy propagandowej i organizacyjnej w terenie wsi są właśnie przedstawiciele kierownictwa tej organizacji, posiadający tu znaczny autorytet¹⁴⁴. Obawiano się natomiast wysyłania na wieś brygad kierowanych przez byłych ZWM-owców, tak ze względu na zbyt radykalne poglądy i metody postępowania niektórych spośród nich, jak też z uwagi na możliwość negatywnego stosunku do nich ze strony części młodzieży zrzeszonej w „Wiciach”¹⁴⁵.

Akcją scaleniową planowano objęcie 417 kół z terenu województwa na ogólną liczbę 1384 kół należących do czterech organizacji. Pozostałe koła częściowo już się połączyły dzięki własnej inicjatywie oddolnej. W wyniku pracy brygad do grudnia 1948 r. doszło do połączenia 217 kół, 139 kół brygady zdecydowały skreślić z ewidencji na skutek ich istnienia jedynie na papierze w wykazach poszczególnych organizacji lub też ze

¹³⁹ CA KC PZPR, 451/VI. Tak na przykład w grudniu 1948 r. banda ujęła aktywistów ZMP, J. Kosickiego i M. Gargola, grożąc im śmiercią w przypadku prowadzenia jakichkolwiek akcji politycznych. Inny aktywista, J. Wachniak, został w tym czasie zabity przez bandę.

¹⁴⁰ C. Kozłowski, *Związek Młodzieży Polskiej. Początki, „Pokolenia” 1946*, nr 4, s. 14.

¹⁴¹ CA KC PZPR, 295/VII—141, s. 63, 67 nn.

¹⁴² CA KC PZPR, 451/VI.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ *Młodzież w 25-leciu...*, s. 245: zabierając głos w dyskusji W. Sulewski stwierdził, że największym autorytetem wśród młodzieży chłopskiej cieszyli się S. Ozonek i B. Nazimek.

¹⁴⁵ Tamże, s. 205: wypowiedź B. Syzdka; s. 263: wypowiedź M. Oleszka.

Tabela 1
Liczba kół organizacji młodzieżowych Lubelszczyzny, które
w 1948 r. weszły do ZMP

Nazwa organizacji	Liczba kół w lipcu 1948 r.	Liczba kół, które weszły do ZMP	Stanowi to %
ZWM	722	510	70,3
„Wici”	688	406	57,5
OMTUR	101	76	75,2
ZMD	11	4	36,3

względu na brak przejawów jakiegokolwiek ich działalności. Były to tak zwane „martwe koła”¹⁴⁶. Stan ten ilustruje tabela nr 1¹⁴⁷. Wynika z niej, że do nowej organizacji do końca 1948 r. weszło ok. 60 proc. wszystkich kół (nieco poniżej przeciętnej dla całego kraju). Zważywszy na szczególnie trudną sytuację polityczną terenu, uznać to można za sukces, uzyskany jednak przy wydatnej pomocy aktywu przysłanego z zewnątrz. Najwięcej kół wprowadziły do nowej organizacji ZWM i OMTUR jako związki najbardziej zdyscyplinowane i od dawna konsekwentnie stojące na gruncie zjednoczenia ruchu. Owe blisko 25 proc. kół, które nie weszły do ZMP, to nie wynik protestu wobec akcji zjednoczeniowej, lecz rezultat działalności brygad, które skreśliły „koła martwe”. Stąd należy przyjąć, że w zasadzie wszystkie koła ZWM-owskie z terenu Lubelszczyzny przeszły do ZMP.

Stosunkowo niski procent kół ZMD, które weszły do nowej organizacji, to również wynik skreślenia z ewidencji słabych i całkowicie biernych organizacji terenowych. Dodać należy, że zostały rozwiązane (lub też same zaprzestały działalności) głównie koła ZMD powstałe w 1947 r., przede wszystkim w szkołach. Przy końcu roku szkolnego 1947/1948 większość młodzieży ostatnich klas opuściła szkołę i w ten sposób koła automatycznie rozpadły się. W pewnym stopniu dotyczyło to również szkolnych kół OMTUR-u.

Procentowa liczba kół poszczególnych organizacji wchodzących do ZMP nie była bynajmniej równoznaczna z liczbą członków. Niejednokrotnie bowiem bywały przypadki odmowy akcesu do nowej organizacji ze strony poszczególnych osób — nawet wówczas, gdy całe koła podejmowały tę decyzję. Dotyczyło to zwłaszcza członków dawnych „Wici”. Część członków „Wici” nie weszła do ZMP ze względu na wiek. Do organizacji tej mogła należeć młodzież starsza niż do pozostałych organizacji¹⁴⁸. Część aktywu ZWM-owskiego lansowała tezę, że do ZMP nie należy przyjmować dzieci pochodzących z bogatych rodzin wiejskich, tak zwanych „kułaków”¹⁴⁹, co także mogło pozostawić część członków „Wici” poza sferą nowej organizacji.

W listopadzie 1948 r. doszło do połączenia organizacji młodzieżowych, działających w środowisku akademickim. I tu, podobnie jak w całym

¹⁴⁶ CA KC PZPR, 295/VII—141, s. 68.

¹⁴⁷ Kozłowski, *Związek Młodzieży Polskiej...*, tabela II.

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ Tamże, s. 39 n.

województwie, nie cała młodzież weszła do ZMP. Na 650 członków byłych związków młodzieżowych tylko około 450 znalazło się w nowej organizacji¹⁵⁰, co stanowiło niecałe 70 proc. i nie odbiegało od przeciętnej krajowej. Część młodzieży studenckiej, analogicznie jak młodzież szkolna ostatnich klas, nie wstąpiła do ZMP ze względu na ukończenie studiów w czerwcu 1948 r. Prawdopodobnie znaleźli się oni później w szeregach ZMP, lecz już nie na uczelniach.

Analizując całokształt zagadnień i prac związanych ze zjednoczeniem lubelskiego ruchu młodzieżowego należy stwierdzić, iż był to proces bardzo trudny i skomplikowany, przebiegający w ostrej walce klasowej, przy przełamywaniu wielu oporów i zahamowań. Nie obeszło się przy tym bez popełnienia całego szeregu błędów. Należy do nich zaliczyć w pierwszym rzędzie zbyt ni pośpiech.

Właściwie w ściśle sprecyzowanej formie o rychłym zjednoczeniu zaczęto konkretnie mówić dopiero od 1948 r. Tak więc wszelkie prace związane z integracją należało przeprowadzić w przeciągu półrocza. Nie towarzyszyła jej właściwa, szeroko zakrojona akcja ideowo-wychowawcza i informacyjna, nie zawsze istniała odpowiednia atmosfera. Konieczny pośpiech utrudniał często dotarcie do wszystkich ogniw i przeprowadzenie niezbędnej pracy propagandowej. Realizacja tak szeroko podjętej akcji wymagała zaangażowania w niej odpowiedniej liczby aktywu. Prawdziwą zaś bolączką wszystkich lubelskich organizacji młodzieżowych był właśnie brak aktywu. Stąd też potrzeba pomocy z zewnątrz.

Przed zjednoczeniem nie zostały do końca przewyżczone stosunkowo silne różnice ideologiczne, zwłaszcza między ZWM a „Wiciami”, i związane z tym rozbieżności. Młodzież nie była chyba należycie przygotowana do zjednoczenia tak pod względem ideologicznym, jak też organizacyjnym. Dość wspomnieć, że nawet część aktywu szczebla wojewódzkiego nie zawsze słusznie pojmowała ideę integracji, co podkreślają liczne dokumenty, dotyczące nie tylko „Wici” i OMTUR, lecz także ZWM¹⁵¹. Część aktywu ZWM wykazywała nieuzasadnioną niechęć do innych organizacji (przede wszystkim „Wici”), nie doceniała przemian, jakie w tym okresie, co prawda powoli, zachodziły w poszczególnych związkach młodzieżowych.

Często w omawianym okresie, jak również w późniejszym, wysuwano zarzut, że cała akcja odbywała się w sposób odgórny, na rozkaz władz, bez uwzględnienia dążeń samej młodzieży. Jednakże zarzut, że odbywało się to bez uwzględnienia stanowiska młodzieży, często wbrew jej dążeniom, nie wydaje się słuszny i wymaga pewnego omówienia. Właśnie dzieje zjednoczenia ruchu na terenie Lubelszczyzny dostarczają wielu przykładów sprzecznych z tego rodzaju stwierdzeniami.

Jak wynika ze źródeł, idea integracji nie została wymyślona po wojnie, lecz od dawna torowała sobie drogę w ruchu młodzieżowym. Hasło to posiadało swą tradycję. Znacznie ważniejsza jednak sprawa, to częste wskazywane wyżej tendencje oddolne, owe liczne uchwały młodzieży na różnych szczeblach organizacyjnych, poczynawszy od kół, a skończywszy na powiatowych i wojewódzkich zebraniach aktywu wszystkich organi-

¹⁵⁰ AKW PZPR Lublin, 1/VII/3.

¹⁵¹ CA KC PZPR, 295/IX—32, k. 57; AKW PZPR Lublin, 37/II/3.

zacji. To prawda, że na tychże konferencjach niejednokrotnie padały głosy przeciwko zjednoczeniu, lecz mimo to dochodziło do uchwał, a więc większość zebranej tam młodzieży opowiadała się zdecydowanie za integracją. Trudno byłoby tu mówić o nacisku odgórnym. Ówczesne zebrania organizacji młodzieżowych cechowała wyjątkowa swoboda wypowiedzi, zażarte spory, brak ulegania autorytetom i odgórnie narzuconym decyzjom.

Idea integracji torowała sobie też drogę poprzez najróżniejsze formy współpracy poszczególnych związków młodzieżowych, począwszy od organizacji wspólnych uroczystości i obchodów, do podejmowania całego szeregu różnorodnych akcji gospodarczych i politycznych o doniosłym znaczeniu dla państwa i społeczeństwa. Dodać należy liczne wspólne imprezy kulturalno-oświatowe, szkoleniowe, a także sportowe, które pozwalały młodzieży na wzajemne poznanie się, nawiązanie kontaktów i współpracy. Idea integracji dojrzywała wśród szerokich kręgów młodzieży i jej to właśnie wyrazem były podejmowane następnie uchwały i rezolucje wzywające do zjednoczenia.

Właśnie w toku wspólnych zebrań, wspólnie przeprowadzanych akcji młodzież nabierała stopniowo przekonania, że istnienie wielu organizacji stojących na gruncie budowy socjalizmu w Polsce jest anachronizmem, że rzeczą konieczną jest powołanie jednej, wspólnej organizacji, skupiającej całą młodzież. Trudno nie dostrzec tego właśnie aspektu akcji zjednoczeniowej. Można chyba przyjąć, że „decyzje odgórne” były jedynie rezultatem oddolnych inicjatyw, że stanowisko większości młodzieży wpłynęło w wydatnym stopniu na przyjęcie takich, a nie innych rozwiązań.

Pewne wątpliwości nasuwać może fakt ponownego podziału ZMP na poszczególne organizacje w 1956 r. Jeśli w okresie późniejszym doszło do rozbicia jednolitej organizacji, to być może zjednoczenie ruchu młodzieżowego w 1948 r. było przedwczesne i jako takie błędne?

Odpowiedź na tak postawione pytanie musi być negatywna. Zjednoczenie organizacji młodzieżowych w 1948 r. w żadnym przypadku nie może być oceniane jako błąd. Sytuacja w tym okresie wymagała przyjęcia takich właśnie, a nie innych rozwiązań. Powołanie jednolitej organizacji młodzieżowej było w tym okresie historyczną koniecznością. Chodziło bowiem o mobilizację sił całej młodzieży polskiej do ogromnych, epokowych zadań, jakie stały przed krajem i narodem. Należało dokonać możliwie najszybciej odbudowy zniszczonego kraju, gdyż od tego zależały losy Polski i całego społeczeństwa. Chodziło też o budowę i umacnianie ustroju sprawiedliwości społecznej kraju. Tym niezwykle trudnym i odpowiedzialnym zadaniem mogła podołać silna, jednolita organizacja młodzieżowa znacznie lepiej, niż to uczynić mogły poszczególne rozbite związki. Nieprzypadkowo też zaraz po zjednoczeniu rozpoczął się masowy napływ do ZMP młodzieży nie zrzeszonej, która dzięki nowej organizacji mogła czynnie i z większym pożytkiem włączyć się do tych wielkich zadań.